

Sygn. akt **IV Ka 861/14**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Mariola Urbańska - Trzecka

Sędziowie SO Włodzimierz Hilla - sprawozdawca

SR del. do SO Beata Szymańska

Protokolant st. sekr. sądowy Aleksandra Deja - Lis

przy udziale Andrzeja Chmieleckiego- prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bydgoszczy

po rozpoznaniu dnia 17 listopada 2014 r.

sprawy **K. S.s. Li J.ur. (...)**w B.

oskarżonego z art. 207§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sadu Rejonowego w Bydgoszczy

z dnia 14 lipca 2014 r. sygn. akt IX K 596/14

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. W. – Kancelaria Adwokacka w B. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) złotych brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym; zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i jego wydatkami obciąża Skarb Państwa.

IV Ka 861/14

UZASADNIENIE

K. S. został oskarżony o to, że w okresie od września 2013 r. do 18 stycznia 2014 r. w domu znajdującym się na terenie ROD (...)w B. przy ul. (...), działka nr (...)znęcał się psychicznie nad byłą żoną L. S. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczywał awantury, w trakcie których wyzywał żonę słowami wulgarnymi i obelżywymi, a także wyrzucał ją z domu, ponadto fizycznie i psychicznie znęcał się nad dziećmi – W. S. lat 13 i D. S. lat 12 w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczywał w domu awantury, w trakcie których wyzywał dzieci słowami wulgarnymi, obelżywymi, szarpał, popychał i bił dzieci oraz wyrzucał z domu, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy – sygn. akt XVI K 1504/10 za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k., którą odbył w okresie od 8 listopada 2009 r. do 8 maja 2010 r., tj. przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy wyrokiem z 14 lipca 2014 r. (sygn. akt IX K 596/14) uznał oskarżonego za winnego tego, że w okresie od września 2013 r. do 18 stycznia 2014 r. w domu znajdującym się na terenie ROD (...) w B. przy ul. (...) działka nr (...), znęcał się psychicznie nad byłą żoną L. S. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczywał w domu awantury, w trakcie których wyzywał ją słowami wulgarnymi i obelżywymi, a także wyrzucał z domu, ponadto

fizycznie i psychicznie znęcał się nad dziećmi – W. S. lat 13 i D. S. lat 12, w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wszczynał w domu awantury, w trakcie których wyzywał dzieci słowami wulgarnymi i obelżywymi, szarpał, popychał i bił oraz wyrzucał z domu, przy czym czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Bydgoszczy w sprawie XVI K 1504/10 za czyn z art. 207 § 1 k.k., którą odbył w okresie od 8 listopada 2009 r. do 8 maja 2010 r., tj. przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 207 § 1 k.k., wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności.

Niniejszy wyrok zawiera nadto rozstrzygnięcie odnośnie kosztów sądowych w sprawie.

Powyższy wyrok został zaskarżony w trybie apelacji osobistej oskarżonego, który podniósł w niej, że „sąd nie wziął pod uwagę wszystkich okoliczności takich jak to, że był prowokowany”, a nadto, że „wystarczającą dla niego karą jest to, że stracił rodzinę”. Wniósł o „ponowne rozpatrzenie sprawy i wydanie łagodniejszego wyroku”.

Sąd Okręgowy zważył co następuje :

Powyższą apelację należało uznać za oczywiście bezzasadną, w rozumieniu treści przepisu art. 457 § 2 k.p.k., wobec czego zaskarżony wyrok podlegał utrzymaniu w mocy.

Sąd pierwszej instancji w sposób w pełni prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, dokonując następnie z właściwą starannością należytej oceny całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, z których to dowodów wyprowadził prawidłowe, logiczne wnioski odnośnie sprawstwa oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu, wedle tych reguł i zasad oceny dowodów, jakie statuowane są treścią art. 7 k.p.k.

Rozważania Sądu Rejonowego znalazły swe odbicie w logicznych, rzeczowych i przekonujących wywodach zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Okręgowy **w pełni podziela zawartą tamże argumentację**, nie dostrzegając zatem konieczności ponownego jej przytaczania.

Odnosząc się natomiast bezpośrednio do treści apelacji oskarżonego stwierdzić należy, że jest ona tyleż **nadzwyczajnie lakoniczna**, co tylko i wyłącznie **polemiczna** z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez sąd orzekający, nie popartą jakąkolwiek rzeczową argumentacją, która pozwalałaby w merytoryczny sposób odnieść się doń, stanowiąc praktycznie jedynie proste zaprzeczenie ustaleniom Sądu meriti. Z uwagi jednak na to, że ów środek odwoławczy pochodzi od podmiotu niefachowego, zaskarżone orzeczenie poddano kompleksowej kontroli z punktu widzenia wszelkich potencjalnych podstaw odwoławczych.

W konsekwencji, pozostaje jedynie powtórzyć za Sądem pierwszej instancji, że całokształt wszystkich dowodów zgromadzonych w sprawie, ocenianych wspólnie, w ich całokształcie nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego w zakresie owego czynu, którego popełnienie mu przypisano.

Przede wszystkim, treść dowodów przeprowadzonych na rozprawie żadną miarą nie potwierdza twierdzenia oskarżonego, jakoby miał być on „prowokowany” do określonego rodzaju zachowań, a i on sam nie odwołuje się w tej mierze do jakiegokolwiek ze zgromadzonych w sprawie dowodów.

Oskarżony przyznał, że ma problem związany z nadużywaniem alkoholu, potwierdzony przy tym treścią uzyskanej w sprawie opinii sądowo-psychiatrycznej, i nie podjął koniecznego leczenia odwykowego. Doświadczenie życiowe podpowiada tymczasem, że w przypadku osób borykających się z tego rodzaju nałogiem, często dochodzi właśnie do zachowań o takim właśnie charakterze. Zresztą, oskarżony w określonym zakresie przyznał się do inkryminowanych działań, np. do znieważania żony i dzieci słowami wulgarnymi.

Równocześnie zaś, sąd odwoławczy nie doszukał się jakichkolwiek racjonalnie brzmiących przesłanek do zdeprecjonowania wszelkich tych dowodów, które w sposób jednoznaczny obciążały oskarżonego, uprawniając do poczynienia na ich podstawie takich właśnie ustaleń faktycznych. Mowa przede wszystkim o zeznaniach wszystkich pokrzywdzonych, którzy – w realiach przedmiotowej sprawy, acz także wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego

– nie mają żadnych racjonalnie brzmiących powodów, by w sposób bezzasadny obciążać wymienionego i obarczać odpowiedzialnością za zachowania, które nie miałyby miejsca.

Taka ocena owych dowodów, jakiej dokonał sąd orzekający nie dziwi tym bardziej, jeśli zważyć, że oskarżony jest osobą, która uprzednio była już dwukrotnie prawomocnie skazana za tożsame przestępstwa w odniesieniu do najbliższych (k. 156), co – nawiasem mówiąc – rodzi odpowiedzialność karnoprawną oskarżonego właśnie w warunkach przepisu art. 64 § 1 k.k.

Dokonując kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w trybie przepisu art. 447 § 1 k.p.k. także w zakresie rozstrzygnięcia o karze, stwierdzić należy, że w realiach i okolicznościach niniejszej sprawy, kara wymierzona oskarżonemu w żaden sposób nie razi swą surowością, tak co do jej rozmiaru, jak i jej bezwzględnego charakteru, uwzględniając przede wszystkim przedmiotowo-podmiotowe okoliczności przedmiotowego czynu, jak i w szczególności właśnie fakt odpowiadania sprawcy w warunkach powrotności do przestępstwa. Okoliczności te powodują uznanie, że właściwości i warunki osobiste K. S. nie uprawniają do postawienia wobec niego dodatkowej prognozy kryminologicznej.

W konsekwencji, ze wszystkich tych powodów, jakie przywołane zostały w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, jak i tych przytoczonych wyżej, uznać należało, że apelacja oskarżonego była oczywiście bezzasadna, a zaskarżony wyrok podlegał utrzymaniu w mocy.

O kosztach sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym orzeczono po myśli art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k., uznając, że ich uiszczenie przez oskarżonego, w jego aktualnej sytuacji życiowej i materialnej, byłoby dlań zbyt uciążliwe.